

# Antoni Łukaszewski

---

## Z materiałów archiwalnych do dziejów Warmii i Mazur okresu międzywojennego

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 113-130

---

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

woj. olsztyńskie znajduje się w czołówce. Wyprzedzają nas tylko województwa: koszalińskie (1,45), bydgoskie (1,39) i szczecińskie (1,36). Pod względem procentu czytelników woj. olsztyńskie zajmuje 10 miejsce (11,5%)<sup>74</sup>). Tylko pod względem kwalifikacji kadry woj. olsztyńskie znajduje się na końcu.

Ten niski procent kwalifikowanych bibliotekarzy wiąże się z brakiem stabilizacji zawodu bibliotekarskiego (co jest zjawiskiem ogólnokrajowym), jak również wielką, wprost zastraszającą płynnością kadry (niestety, brak jest materiałów porównawczych z innych województw) oraz samą specyfiką lokalną, do której możemy zaliczyć:

- 1) brak uczelni wyższej typu humanistycznego, która by mogła dostarczać kandydatów do pracy w bibliotekarstwie,
- 2) brak miejscowego ośrodka kształcenia bibliotekarzy (np. w niektórych województwach (Bydgoszcz, Kraków, Wrocław, Warszawa, Łódź, Białystok) istniały licea bibliotekarskie. Prawie we wszystkich województwach istniały — przynajmniej ostatnio — punkty konsultacyjne bibliotekarskich kursów korespondencyjnych),
- 3) nie były podejmowane na szerszą skalę starania w sprawie importu absolwentów wyższych uczelni z ośrodków bardziej zasobniejszych, jak to w roku 1955 zrobiła WiMBP w Szczecinie<sup>75</sup>).

Tym bardziej więc wyniki, jakie osiągnęły publiczne biblioteki woj. olsztyńskiego w ciągu 14 lat swego istnienia, zasługują na szczególne podkreślenie i uznanie.

ANTONI LUKASZEWSKI

## Z MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

### DO DZIEJÓW WARMII I MAZUR OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO

Przedmiotem niniejszej publikacji jest sprawozdanie ekonomiczne b. Wicekonsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Olsztynie za rok 1927.

Sprawozdanie to ilustruje przy pomocy zestawień i tabel statystycznych niektóre aspekty życia społeczno-gospodarczego tej części regionu warmińskomazurskiego, która była objęta działalnością tego urzędu, to jest powiatów: olsztyńskiego, żądźborskiego (mrągowskiego), szczycieńskiego, ostródzkiego i niborskiego (nidzickiego).

Trzeba stwierdzić, że zarówno wybrana przez autora sprawozdania problematyka, jak i waga zamieszczonych w nim materiałów statystycznych oraz pewne sugestie autora na temat ekonomiki i polityki gospodarczej władz pruskich na omawianym terenie, które przewijają się przez całość sprawozdania, nadają mu szczególniejszą wartość naukową, której nie umniejsza bynajmniej fakt, iż treścią swą całej problematyki gospodarczej Warmii i Mazur nie obejmuje, jak nie obejmuje również całości regionu. Wystarczy, że uchwycone tu zostały najistotniejsze dla regionu dziedziny życia społeczno-gospodarczego i typowe dlań powiaty oraz i to także, że poruszona tu problematyka jest zjawiskiem typowym nie tylko dla danego terenu, ale dla regionu, a nawet całych Prus Wschodnich. Bo, pomijając już nawet uwagi wstępne autora, głęboko zresztą wnikliwe i trafne, rozdział o stosunkach demograficz-

<sup>74</sup>) T. Zarębski, *Publiczne biblioteki powszechne w roku 1959*, Bibliotekarz, nr 5/1960, s. 131 — 141.

<sup>75</sup>) J. Wróblewski, *Olsztyńscy czytelnicy i bibliotekarze*, Orka, nr 45, 6 XI 1960 r.

nych, podbudowany materiałami statystycznymi (rozdział II łącznie z partią materiału traktującą o emigracji z rozdziału VI) stanowi ze wszech miar wartościowy przyczynek do dziejów ruchów demograficznych, jakie miały miejsce na Warmii i Mazurach w XIX i w początkach XX w., ruchów, które tak bardzo fascynują dziś naukę polską i niemiecką.

Szczególna jest tu też wymowa treści rozdziałów III — VI, roztrząsających i ilustrujących danymi statystycznymi zasadniczą problematykę z dziedziny gospodarki przemysłowej, rolniczej i handlu w ich podstawowych dla regionu gałęziach i liniach rozwojowych oraz rozdziału VII omawiającego zagadnienia natury socjalnej, niemniej dla nauki ciekawe. W ogólności przedstawiony tu materiał źródłowy, głęboko i wnikliwie przeanalizowany, stanowi dobrą ilustrację stosunków i urządzeń na odcinku społeczno-gospodarczym omawianej części regionu, a że naświetlenie naukowe poruszonej tu problematyki, jak dotąd, nie wydaje się być wyczerpujące, przeto sprawozdanie to powinno być dla nauki cennym przyczynkiem w tej dziedzinie. Jeśli chodzi o stronę formalną omawianego dokumentu, wydaje się być wadą to, iż autor nie podaje źródeł przytoczonych tam zestawień i materiałów statystycznych. Zważywszy atoli na fakt, iż jest to urzędowe sprawozdanie oficjalnego czynnika polskiego za granicą, sprawozdanie, które według wszelkiego prawdopodobieństwa miało być podstawą regulowania wzajemnych stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami, przeto wiarygodność jego nie może budzić wątpliwości.

Daje ono też podstawę do stwierdzenia, iż ze strony oficjalnych czynników polskich istniało duże zainteresowanie się życiem gospodarczym Prus Wschodnich, które stanowić by mogło ewentualnie o układach stosunków gospodarczych między państwami. Czy i w jakim stopniu decydowały, a choćby tylko wpływały na to podobnego rodzaju sprawozdania — to już problem inny.

Sprawozdanie to znajduje się w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Teczka 51/28. Zostało mi udostępnione przez mgr W. Wrzesińskiego. W sprawozdaniu, przy niektórych miejscowościach dołączono ich dzisiejszą nomenklaturę.

WICEKONSULAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
W OLSZTYNIE  
L. dz. T. 51/28

SPRAWOZDANIE EKONOMICZNE ZA ROK 1927

I. W s t ę p

Teren południowych Prus Wschodnich ma dla Polski tak pod względem ekonomicznym, jak i politycznym bardzo doniosłe znaczenie, gdyż stykają się na nim polsko-niemieckie interesy narodowościowe i gospodarcze. Okręg ten, mający dawniej charakter wyłącznie rolniczy, w ostatnim czasie rozpoczął wszelkimi siłami rozbudowywać także swój przemysł, by jak najwięcej uniezależnić się od wwozu i móc konkurować z przemysłem polskim. Na równi z północną częścią Prus Wschodnich dążenia te znalazły i w tutejszym okręgu silne poparcie rządu niemieckiego, w czym oczywiście nie małą rolę odgrywają także momenty polityczne i narodowościowe.

Mając na oku nie tylko cel uprzemysłowienia terenu, lecz również, aby ulepszyć gospodarkę rolną i podnieść możliwość zasiedlenia terenu elementem

rdzenie niemieckim, w szczególności na pograniczu Polski, rząd niemiecki, szczególnie w ostatnich 2 latach, łoży na ten cel bardzo znaczne sumy. Program akcji pomocniczej rządu dla rolnictwa, handlu, przemysłu oraz osadnictwa omawiany jest w jednym z następných działów. W porównaniu z rokiem 1925 i 1926 sytuacja ekonomiczna na terenie tut. w roku ubiegłym normowała się na ogół coraz więcej na korzyść. Poprawę tę charakteryzują szczególnie licznie nowopowstałe przedsiębiorstwa, jak i statystyki izby handlowej dotyczące upadłości firm handlowych i bezrobocia. Możliwości łatwiejszego uzyskania kredytu długoterminowego dla przemysłu i rolnictwa z funduszy przez rząd wyasygnowanych oraz liczne ulgi celne i taryfowe, przewidziane dla poparcia rozwoju gospodarki Prus Wschodnich na rok przyszły, zapewniają i na dalszą przyszłość przemysłowi i rolnictwu tut. wolny, lecz stały postęp i rozwój.

## II. OGÓLNE WIADOMOŚCI O OKRĘGU SPRAWOZDAWCZYM

Okręg wicekonsulatu obejmuje siedem powiatów, a mianowicie: Olsztyn miasto, Olsztyn wieś, Reszel, Żądzbork (dzisiaj Mrągowo), Szczytno, Nibork (Nidzica) i Ostródę. Administracyjnie podlega on rejencji olsztyńskiej, ogólnie zaś nosi nazwę „południowych Prus Wschodnich”. Poza powiatami Ełk, Jańsbork (Pisz) i Lec (Giżycko), objętymi kompetencją wicekonsulatu w Ełku, należy do rejonu wicekonsulatu cały teren Warmii polskiej i Mazowsza pruskiego. Teren placówki ma obszaru okragło 380 tys. ha, który zamieszkuje wedle ostatniego spisu ludności z roku 1925 — 380 890 osób. Ludność ta rozsiadlona jest w 16 miastach, 830 wioskach i 313 okręgach majątkowych (Gutsbezirke). Z tych przypada na:

Powiat	Miast	Wsi	Obwodów majątkowych
Olsztyn miasto	1	—	1
Olsztyn wieś	1	131	55
Szczytno	3	157	23
Ostróda	4	154	77
Nibork (Nidzica)	1	170	54
Reszel	4	96	25
Żądzbork (Mrągowo)	2	124	78
<b>Razem</b>	<b>16</b>	<b>850</b>	<b>313</b>

Na 100 mieszkańców 54% zajmuje się rolnictwem, 25% przemysłem i kupiectwem, 21% rzemiosłem. Statystyka wyznaniowa z roku 1925 wykazuje 139 234 katolików, 232 244 ewangelików, 1654 Żydów i 7758 sekciarzy i bezwyznaniowych.

Statystyka narodowościowa ostatniego spisu ludności wykazuje na terenie placówki ogółem 19,18% Polaków. Ilość Polaków w poszczególnych powiatach przedstawia się następująco:

a) Olsztyn miasto	1 540, tj. 4,03% ogółu ludn.
b) Olsztyn wieś	21 592, „ 38,69% „ „
c) Reszel	3 077, „ 6,28% „ „
d) Żądzbork (Mrągowo)	6 777, „ 13,08% „ „
e) Szczytno	21 982, „ 30,93% „ „
f) Nibork (Nidzica)	8 839, „ 22,91% „ „
g) Ostróda	9 269, „ 12,10% „ „

razem 73 069, czyli na ogólną liczbę 380 890 mieszkańców 19,18% Polaków. W cyfrze tej objętych jest około 900 obywateli polskich przebywających na terenie jako emigranci.

Zestawienie powyższe wymaga pewnego omówienia. Mianowicie w podanych cyfrach ujęte są wszystkie osoby, które w czasie spisu ludności w r. 1925 przyznały się bądź to otwarcie do języka polskiego lub mazurskiego jako macierzystego, bądź też do znajomości, prócz języka niemieckiego, także polskiego lub mazurskiego. Urzędowy bowiem organ statystyczny państwa pruskiego rozбивa mniejszość polską na cztery różne kategorie, a mianowicie: osoby, które podają język macierzysty: a) język polski, b) język mazurski, c) język niemiecki i polski, d) język niemiecki i mazurski. W ten sposób zostaje znacznie obniżony żywiół polski, gdyż urzędowo sprowadza się go tylko do kategorii a.

Żywiół polski, jak i mazurski znajduje się od szeregu lat w stadium spadku lub i cofania. Dzieje się to z powodu systematycznego wynaradawiania, uprawianego przez wszystkie sfery społeczeństwa niemieckiego. Proces ten w oświetleniu urzędowej statystyki pruskiej przedstawia się następująco:

Powiat	Odsetek Polaków w czasie spisu ludności w roku		
	1905	1910	1925
Olsztyn miasto	10,35	11,08	4,03
Olsztyn wieś	63,64	60,65	38,69
Reszel	15,47	14,42	6,28
Ządzbork (Mrągowo)	54,54	49,58	13,08
Szczytno	75,07	70,89	30,93
Nibork (Nidzica)	74,07	66,57	22,91
Ostróda	45,49	41,24	12,10

W zestawieniu tym uderza silny zanik polskości, szczególnie w okresie 1910—1925. Jakkolwiek odsetek Polaków jest w rzeczywistości wyższy, niż to wykazuje statystyka pruska, to jednak spadek w tym okresie był znacznie silniejszy niż w latach 1905—1910. Ludność polska tut. terenu jest przeważnie robotnicza lub małorolna. Kilkudziesięciu kupców, przedstawicieli zawodów wolnych, rzemieślników i wielkich ziemian, zamieszkałych na terenie przed wojną, wyjechało stąd po niekorzystnym wyniku plebiscytu. Obecnie kupiectwo i przemysł z bardzo nielicznymi wyjątkami znajduje się w rękach Niemców i Żydów. Centrum okręgu tak pod względem handlowo-gospodarczym, jak i kulturalnym jest miasto Olsztyn, liczące obecnie okragło 40 tys. mieszkańców. Jest ono siedzibą rejencji, izby handlowej i rzemieślniczej oraz oddziału królewskiej dyrekcji kolejowej.

Teren połączony jest z zachodnią częścią Niemiec linią komunikacyjną Olsztyn — Dt. Eylau (Iława) — Toruń — Berlin o ruchu osobowym, pospiesznym i towarowym oraz linią Olsztyn — Malbork — Tczew — Chojnice i Tczew — Gdańsk — Lauenburg (Lębork) osobowym i towarowym. Nadto łączą teren z Polską linie Olsztyn — Dt. Eylau (Iława) — Rakowice — Mława, a starania tut. kupiectwa idą w kierunku otwarcia połączenia kolejowego Olsztyn — Szczytno — Wielbark — Chorzele jako najbliższego połączenia z Warszawą.

Jako droga komunikacji wodnej wchodzi w rachubę jedynie kanał górny tzw. „Oberländer-Kanal”, łączący zachodnią część terenu przez Elbląg z Bałtykiem.

### III. PRODUKCJA

Przemysł i handel tut. terenów ogranicza się do niżej omówionej gałęzi. Rozwijając się nadmiernie i niezdrowo w czasach inflacji, zachwiał się w następnych latach sanacji i do ostatniego czasu dość trudne przechodzi fazy.

Usiłowania organizacji handlowych i przemysłowych, dążące ku zmniejszeniu względnie prolongacji podatków, napotykały na długi opór rządu i dopiero w ostatnich czasach w tym względzie poczyniono kupiectwu ustępstwa. Również zaprowadzono w ostatnich czasach szereg ulg taryfowych na frachty, z których przede wszystkim kupcy korzystać będą mogli. Wysokość podatku obrotowego wynosiła do 31 grudnia 1927 r.  $\frac{3}{4}\%$  od obrotu. Wpływy z podatku tego od 1 I 1927 r. do 31 X 1927 r. z uwzględnieniem poszczególnych powiatów ilustruje powyższe zestawienie, sporządzone na podstawie urzędowych statystyk:

Powiat	mieszkań- ców	kwartał	kwartał	kwartał	paździej- nik 27	Razem
		I	II	III		
		MK	MK	MK	MK	MK
Olsztyn	94 170	143 344	83 202	132 532	112 855	471 915
Ządzbork (Mrągowo)	38 699	52 647	36 155	41 897	30 380	161 080
Szczytno	71 144	85 477	44 255	69 470	44 911	244 114
Ostróda	76 637	122 615	107 938	120 454	59 253	410 262
Reszel	48 986	68 355	51 197	77 872	41 848	239 273
Nibork (Nidzica)	51 943	63 569	50 036	79 143	45 478	258 228
Razem	381 579	556 007	372 783	521 368	334 725	1 784 872

Przeciętna kwota podatkowa od osoby wynosi zatem 4,50 MK. Ogólne położenie handlowe zmieniło się w ostatnich miesiącach znacznie na korzyść. Uwidacznia go poniższe zestawienie tut. Izby Handlowej obejmujące wzrost względnie zanik upadłości firm handlowych.

Miesiąc	Liczba zgłoszonych konkursów			Liczba firm stawianych pod nadzór sądowy		
	1925	1926	1927	1925	1926	1927
			do 1 XI			do 1 XI
Styczeń	16	37	4	4	20	1
luty	9	20	2	1	17	—
marzec	5	33	1	1	10	1
kwiecień	6	19	1	—	12	—
maj	1	8	1	—	3	2
czerwiec	2	6	1	—	2	—
lipiec	4	3	2	1	3	—
sierpień	7	6	7	—	—	1
wrzesień	—	2	1	4	1	—
październik	5	2	1	1	—	—
listopad	10	1	—	5	—	—
grudzień	15	1	—	12	—	—
Razem	80	138	21	29	87	5

W całej Rzeszy niemieckiej było w roku 1927 do dnia 1 X ogółem 4030 zgłoszonych konkursów. Na  $\frac{1}{2}$  miliona ludności przypada 33,5. W tymże czasie było na terenie tut. Izby Handlowej, liczącej około  $\frac{1}{2}$  miliona ludności, tylko 91 konkursów. Firm stawianych pod nadzór sądowy było w całej Rzeszy do 1 X 1927 — 1078, na  $\frac{1}{2}$  mln ludności Rzeszy zatem 9, na terenie tut. zaś 5.

Jak z powyższego wynika, sytuacja na terenie przedstawia się pod tym względem korzystniej niż w Rzeszy, przy czym uwzględnić jednak należy daleko mniejszy udział terenu tutaj w ogólnym handlu Niemiec.

Pogląd na rodzaj i liczebny rozkład na powiaty poszczególnych gałęzi przemysłowych daje poniższe zestawienie:

Powiat	Mleczarnie	Młyny	Cegielnie	Tartaki	Browary	Fabryki meblarskie	Gorzelnie	Gisernie	Fabryki zapafek
Olsztyn miasto i powiat	6	25	11	25	5	11	6	2	1
Ostróda	19	26	12	25	3	8	19	1	—
Szczytno	8	12	7	24	1	2	28	—	—
Reszel	6	14	11	13	3	3	5	2	—
Ządzbork (Mrągowo)	7	22	15	13	1	3	24	—	—
Nibork (Nidzica)	9	11	7	12	1	3	25	1	—
Razem	55	110	63	112	14	30	101	6	1

Przemysł drzewny. Najważniejszym działem handlu i przemysłu tutaj jest przemysł drzewny. Znaczenie jego obejmuje nie tylko całe Prusy Wschodnie, lecz i zachodnie prowincje Rzeszy niemieckiej. Rozbudowa jego datuje się jeszcze z czasów przedwojennych. Oparta była ona na tanioci i łatwym dowozie drewna, sprowadzanego z ówczesnej Rosji. Nic dziwnego, że przemysł ten, tak tanio i bogato zaopatrzony, wzrastał tempem bardzo szybkim, przewyższając w tym względzie inne prowincje.

Wedle statystyk znajdowało się w Prusach Wschodnich w roku

1895	—	234	tartaków głównych,	53	tartaków mniejszych
1907	—	379	„	„	23
1921	—	410	„	„	100

z których  $\frac{1}{3}$  przypadała na teren rejencji olsztyńskiej. Wojna i utrudnione stosunki powojenne z Rosją wstrzymały dalszy jego rozwój, gdyż Prusy Wschodnie, jako jedna z najbiedniejszych w lasy prowincja (stoi na 11 miejscu), własnego drzewa stosunkowo w niewielkiej ilości tylko zużytkować może. Wprawdzie w rejonie rejencji olsztyńskiej zalesienie jest bogatsze od obwodów Królewca i Gąbina (decydują tu okręgi Jańsbork (Pisz) i Szczytno), jednakże zapasy te nawet w najmniejszym przybliżeniu nie odpowiadają zapotrzebowaniu rozwiniętego wschodniopruskiego przemysłu drzewnego, mianowicie tartakowego. Dość dodać, że w przemyśle tym zatrudnionych było w 1910 roku 17 240 robotników, zaś kapitał tartaków osiągał 60 mln marek. Nie wliczone są fabryki mebli, parkieternie i wielkie stolarnie. Wedle statystyki dr Hansena, zalesienie tutaj rejonu przedstawia się następująco:

Powiat Olsztyn miasto	—	2 324	ha lasów
„ Olsztyn wieś	—	30 544	„ „
„ Nibork (Nidzica)	—	33 113	„ „
„ Ostróda	—	32 707	„ „
„ Reszel	—	13 129	„ „
„ Szczytno	—	44 930	„ „
„ Ządzbork (Mrągowo)	—	28 137	„ „

Oдноśnie gatunków drzewa zaznaczyć należy, że lasy tut. mają drzewo o gatunku znacznie gorszym niżli drzewo z Polski, Rosji i Litwy. Ze ścinanych w lasach tut. około 11½ miliona cbm. okrągłaków, zaledwie 400 tys. cbm. zaliczyć można do wysokiego gatunku. Również odnośnie warunków eksportu drzewa położenie Prus Wschodnich, a mianowicie terenu objętego placówką, jest gorsze od innych prowincji niemieckich, szczególnie wskutek większych frachtów związanych ze znaczniejszymi odległościami.

Zubożałe po wojnie wskutek braku surowca tartaki i zakłady przemysłu drzewnego w przeważnej części stały bez pracy. Większe kilkugodzinną pracą starały się podtrzymywać vegetację, wyczekując dowozu dostatecznej ilości surowca z Polski, Litwy lub Rosji — albo zupełnego zastoju. Gdyby dowóz drzewa polskiego na teren tut. do całych Prus Wschodnich zupełnie został odcięty, prowincja ta, wobec olbrzymich wówczas trudności dowozu drzewa rosyjskiego, straciłaby jedno z najważniejszych źródeł dowozu, przez co podupadłby znacznie wschodniopruski przemysł i handel drzewny, a wzrosłoby zrozumienie ważności polskiej dla Prus Wschodnich wśród tut. Niemców. I dziś jeszcze przemysłowcy drzewni nie ukrywają się z tym, że bez drzewa z Polski przemysł tut. skazany byłby na znaczny zastój i wstrzymanie pracy w licznych tartakach.

Przez dopływ surowca z Polski trudna sytuacja na rynku tut. od roku 1925 znacznie się zmieniła i stale poprawia się. Właściciele tartaków, kupcy drzewni, a również właściciele większych warsztatów stolarskich przeprowadzają z Polską coraz znaczniejsze transakcje na surowiec. Prócz tego rosną także zamówienia na półgotowy towar w Polsce.

Jak wynika ze zgłoszeń prowizji przedkładanych tu kontraktów, zainteresowanie się polskim rynkiem drzewnym wzrosło w roku ostatnim bardzo znacznie. Przeszło 50 kupców drzewnych utrzymywało z Polską stały kontakt handlowy. Wyjeżdżali oni przeważnie z polecenia właścicieli tartaków wzgl. fabryk mebli. Znaczniejsze firmy, jak R. Anders — Ruciany, Raphelson — Olsztyn, Wachsmuth i Lehr — Ostróda, Hirsch — Berkfriede (Barkweda), Kassier — Nibork (Nidzica), zakupiły w Polsce znaczne obszary leśne, wyprawiając stamtąd surowy i półgotowy materiał. Przeważna część wymienio-ego surowca pochodzi z b. Królestwa Polskiego, mniejsza z Pomorza. Transport odbywa się przeważnie przez Grajewo — Prostki — Rakowice — Dt. Eylau (Iława) lub Tczew — Malbork, w ostatnim czasie także na Raczki — Czymochen (Cimoszki). Wielka część towaru idzie wprost na Gdańsk lub Królewiec dla dalszej wysyłki za granicę. Przeciętna ilość zakupu dokonanego przez firmy tut. terenu w ostatnim roku wynosi 10 000 cbm surowca i półsurowca (na każdą firmę).

Koniunktura handlowa w przemyśle drzewnym była w roku ub. na ogół niepomyślna, gdyż firmy tut. walczyć musiały z konkurencją przy sprzedaży drzewa obrobionego na zachód Niemiec, a ceny na surowiec poszły znacznie w górę. Tutejsze przedsiębiorstwa, utrzymujące stosunki z Polską, skarżą się też na konkurencję Niemiec środkowych, które z powodu lepszych warunków zbytu, ofiarować mogą wyższe ceny.

Fabryki mebli i stolarnie są z małymi wyjątkami niedostatecznie jeszcze rozwinięte i z trudem tylko konkurować mogą z fabrykami Pomorza lub Zachodnich Niemiec. Tut. przemysł meblowy w ostatnich miesiącach cierpiał na zastój wskutek braku zamówień. Zbyt powolny ich rozwój nie kroczy nawet w przybliżeniu w parze z wymogami nowoczesnymi, tak że w życiu handlowym tut. terenu na razie znaczniejsza rola im nie przypada. Liczba



robotników i rzemieślników, pracujących w fabrykach mebli i w większych warsztatach stolarskich, wynosi, zależnie od sezonu, 450 — 600 osób.

Przemysł metalowy odgrywa na terenie placówki rolę podrzędną. Brak tu większych fabryk z nowoczesnymi urządzeniami, mogącymi konkurować z wyrobami, sprowadzanymi z głębi Niemiec. Budowa większych maszyn jest bardzo ograniczona. Do trudności technicznych dochodzą większe koszty wytwórcze, spowodowane sprowadzaniem surowca z głębi Niemiec. Do pewnego polepszenia sytuacji w przemyśle metalowym przyczynić się może w roku przyszłym dalsza niżka frachtów kolejowych na stal i żelazo. Dotychczas artykuły te, sprowadzane z Zagłębia Ruhry, korzystały z 10% zniżki, z G. Śląska z 15% zniżki frachtowej.

Z dniem 6 października 1927 r. Zarząd Kolei Rzeszy zgodził się na dalszą zniżkę frachtów. Na żelazo i stal, sprowadzane z G. Śląska, udziela się obecnie 22,5%, z innych zaś okręgów przemysłowych 15% zniżki od taryfy normalnej. Znajdujące się na terenie fabryki, poza budową mniejszych narzędzi gospodarstwa domowego i rolnictwa, ograniczają się do wykonywania prac reparacyjnych. Nie wliczając małych warsztatów ślusarskich, ustalić można liczbę pracowników tej gałęzi przemysłowej — zależnie od sezonu — na 250—300.

**Gorzelnie.** W rachubę wchodzi przedsiębiorstwa mniejsze, złączone z gospodarstwem rolnym. Produkcja roczna spirytusu kartoflanego wynosi przeciętnie 5000 hl, prócz tego około 80 hl alkoholu żytniego.

**Młyny.** Przemysł młynarski zastąpiony jest na terenie w stosunku do prowincji w mniejszej ilości. Stan liczebny przedsiębiorstw zmniejsza się stale. W roku 1907 liczono jeszcze na terenie 170 młynów, obecnie jest ich tylko 110. Przeważna część tych przedsiębiorstw połączona jest z gospodarką rolną. Urządzenia techniczne nie odpowiadają nowoczesnym warunkom, z powodu czego nie przetrzymują konkurencji większych przedsiębiorstw i ograniczać się muszą do tzw. „Lohnmüllerei”. Z ogólnej liczby przedsiębiorstw tylko około 30, mających siedzibę w miastach, posiada urządzenia nowocześniejsze. Przedsiębiorstwa te zyskują przeto coraz więcej klienteli wiejskiej, ponieważ prowadzą one równocześnie handel zbożem lub wymianę zboża na mąkę. Poza tym lepsze urządzenia techniczne tych przedsiębiorstw umożliwiają dostarczanie wyborowego towaru.

**Browary.** Miejscowy przemysł browarski mało ma widoków rozwoju. Walczyć on musi z konkurencją firm zamiejscowych, posiadających swe filie na terenie. Jako główny konkurent występują browary braunberskie, elbląskie, a w znacznej mierze także bawarskie, których towar, wskutek lepszej jakości o prawie równych cenach z wyrobami tutaj, jest bardziej pożądanym. Liczba zatrudnionych robotników wynosi w przybliżeniu 150.

**Cegielnie.** Poważny procent przemysłu ceglarskiego związany jest również z gospodarką rolną. Konkurencja zamiejscowa nie wchodzi, z powodu zbyt wysokich frachtów, poważnie w rachubę. Rozwój przemysłu ceglarskiego zależy od sytuacji na rynku budowlanym, który dotąd przedstawiał się niezbyt korzystnie. W roku bieżącym widoki są korzystniejsze, gdyż planowane, a częściowo już uchwalone przez rząd budowle rządowe, jak gmachy pocztowe, budynki szkolne i kilka urzędów skarbowych, wymagać będą znaczniejszej produkcji i zapewnią jej zbyt.

**Mleczarnie** służą w pierwszym rzędzie zapotrzebowaniu miejscowemu. Nadmiar produkcji wysyła się do Niemiec Zachodnich. Odbiorcą masła jest w głównej mierze Berlin. Sery wywozi się do Westfalii i innych przemysłowych okręgów Niemiec. Wskutek różnolitego sposobu wywozu, jak pocztą, koleją i za pośrednictwem specjalnych posłańców, ujęcie dokładniejszej statystyki wywozowej jest niemożliwe.

Przemysł zapalczany. Jedyna fabryka zapalek na terenie jest niewielka. Zatrudnia ona przeciętnie 40 robotników. Aczkolwiek wyroby jej są nieco tańsze, nie cieszą się one wielkim popytem, ponieważ pod względem jakości nie odpowiadają wyrobom pozamiejscowym. Celem ujednostajnienia cen przystąpiła tutaj fabryka w ostatnim czasie do związku (tekst uszkodzony) Aktion Gesellschaft Berlin.

Kupiectwo i przemysł tutaj terenu zrzeszone są w odrębnych organizacjach fachowych, podlegających pośrednio Izbie Handlowo-Rzemieślniczej w Olsztynie.

Banki. Finansowo zasilają przedsiębiorstwa przemysłowe i kupiectwo filie Ost-banku, znajdujące się w każdym mieście powiatowym oraz filia Deutsch-banku w Olsztynie, łącznie z oddziałami państwowego Banku Rzeszy. Ponadto istnieją odrębne kasy miejskie i powiatowe, zasilane z funduszy powiatowych banków centralnych. W uzyskaniu kredytu krótkoterminowego w ostatnim czasie wobec widoków pomocy rządowej handel i przemysł nie napotykał wielkich trudności, co bardzo korzystnie wpłynie na jego rozwój w przyszłości.

Jako instytucje kredytowe, służące mianowicie drobnemu rolnictwu, wchodzi jeszcze w rachubę także „Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe”, których na terenie tutaj jest ogółem 110, z tych 80 złączonych jest w tzw. „Reifeisenverbandzie”, 30 w „Warmińskim Związku” (Ermländischer Verband). Związki te, jako centrale, zasilają kasy w potrzebne kredyty.

Stawki procentowe w obwodzie Olsztyńskiej Izby Handlowej, zestawione według organu tejże Izby, uwidacznia poniższe zestawienie:

1927

	Procent od depozytów za dzień. wypow.	Procent deb. rachunk. bież.	Dyskont prywatny
a) miasta powiatowe			
Olsztyn	4—6 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	7 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> —12 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	5—11 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Elk	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —7 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	7 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —13 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	7—12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Ostróda	4—6 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	9—11 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	9—12 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Szczytno	5—5 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	8—9 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	9—10 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Lec (Giżycko)	4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —7 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	8—13 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	9—13 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
b) małe miasteczka i wioski	4—12 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	9—12 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	8—10 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
Berlin w porównaniu	3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> <sup>0</sup> / <sub>0</sub> —8 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> <sup>0</sup> / <sub>0</sub>		4 <sup>1</sup> / <sub>8</sub> —6 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>

Jak z powyższego zestawienia wynika, warunki oprocentowania kredytów, a także wkładek oszczędnościowych na terenie tutaj nie zostały jeszcze jednolicie unormowane.

Rolnictwo. Jeśli rolnictwo tutaj nie dorównuje obecnie jeszcze pod względem kultury innym okręgom Niemiec, ponoszą w tym winę najróżniejsze trudności czasów dawniejszych, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy brak dostatecznej komunikacji kolejowej, bez której wszelkie prace nad kulturą rolną i wzbogacaniem rolnictwa były utrudnione. Brakło też funduszy na przeprowadzanie prac melioracyjnych, gdyż dochody rolnictwa były bardzo skromne, produkty rolne trzeba było przewozić furmanką do miast położonych nad morzem. Trudności te zniechęcały rolnictwo do pracy nad podniesieniem produkcji rolnej. Dopiero w roku 1850, gdy już rolnictwo zachodnich Niemiec stało na wyżynie, zabrano się w południowej części Prus Wschodnich do przeprowadzania prac melioracyjnych. Za przykładem większych majątków poszli niebawem i małorolni. Z biegiem czasu także sieć kolejowa została znacznie rozszerzona. W ostatnich latach osiągnęło rolnictwo tutaj w przybliżeniu poziom rolnictwa zachodnich i środkowych Niemiec.

Lata wojenne przeszkodziły dalszemu rozwojowi. Brak sztucznych nawozów obniżył produkcję znacznie. Obecnie stosunki, wywołane wojną coraz więcej się regulują. Z pomocą rządu przeprowadzono w ostatnich latach elektryfikację znacznej części terenu, która dla rolnictwa posiada pierwszorzędne znaczenie. Wprawdzie na terenie tut. niewiele jeszcze przedsiębiorstw rolniczych korzysta z siły elektrycznej, lecz równoległe z poprawą finansową spodziewać się należy na tym polu znacznego polepszenia.

Ogólny obszar okrągłych 800 000 ha przestrzeni zużytej przez rolnictwo rozkłada się następująco:

ziemia orna	—	434 496 ha
łąki	—	76 460 „
pastwiska	—	50 564 „
razem		561 520 ha

reszta przypada na zabudowania, jeziora, lasy, drogi itp.

Procentowo przedstawia się rozkład przestrzeni zużytej przez rolnictwo w poszczególnych powiatach następująco:

Powiat	Ziemia orna i ogrody	Łąki	Pastwiska dobre	Pastwiska słabe
Olsztyn	80,1	11,2	1,2	7,5
Reszel	79,9	14,0	2,1	4,0
Ostróda	84,2	10,2	0,9	4,7
Nibork (Nidzica)	78,5	11,5	0,8	9,2
Szczytno	64,3	20,5	2,6	12,6
Ządzbork (Mrągowo)	78,5	13,7	1,5	6,3

Do dobrych pastwisk zalicza się dostarczające z 1 ha wyżywienia dla jednej sztuki bydła. Zestawienie uwidacznia poważny procent pastwisk słabych, które składają się przeważnie z terenów bagnistych.

Gleba na terenie tut. jest przeważnie lekka, nie nadająca się do uprawy pszenicy. Są jednakże i obszary gliniaste, najbogatszy w takowe jest powiat reszelski. Głównie uprawia się na terenie żyto i urodzaj tegoż jest też decydujący dla ogólnego żniwa. Pszenicę sieje się na terenie tylko w mniejszych ilościach. Po życie pierwsze miejsce zajmuje owies i kartofle.

W procentach zużywa się ziemi ornej na zasiew:

Powiat	Pszenicy	Żyta	Jęczmienia	Owsa	Kartofli	Koniczyny
Olsztyn	2	32	3	14	12	7
Reszel	7	23	5	17	8	11
Ostróda	1	31	5	23	16	10
Nibork (Nidzica)	0,5	36	6	7	16	6
Szczytno	1	38	4	7	16	5
Ządzbork (Mrągowo)	3	27	6	13	13	8
teren przec.	2,41	31,16	4,83	13,5	13,5	7,83

25% przypada na ugory, mieszanki, groch, seradele, buraki, i inne warzywa pastewne.

Przeciętne zbiory z ha w centnarach metrycznych wynoszą:

Powiat	Pszonicy	Żyta	Jęczmienia	Owsa	Kartofli	Koniczyny
Olsztyn	15,40	13,80	15,60	14,10	119,10	48,50
Reszel	20,40	18,00	18,30	17,05	141,40	48,50
Ostróda	18,10	15,70	17,20	16,40	153,20	40,90
Nibork (Nidzica)	16,70	13,50	14,20	12,60	148,40	34,30
Szczytno	18,30	12,90	13,60	10,90	118,10	49,30
Ządzbork (Mrągowo)	18,00	15,90	16,60	14,50	134,40	46,30
teren przec.	17,81	14,96	15,91	14,25	135,76	44,63

nadwyżka produkcji po uwzględnieniu zapotrzebowania miejscowego

	żyto	pszenica	jęczmień
uprawa w ha	135.388	10.470	20.986
wydajność z ha w centnarach metrycznych	14,96	17,81	15,91
ogólne zbiory w tonach	205 540,44	18 647,07	33 388,73
liczba ludności 382 000			
zapotrzebowanie na głowę (centn. metr.)	1,44	0,90	0,95
zapotrzebowanie terenu w ton.	55 008	34 380	36 290
nadmiar lub brak +	+ 147 532	— 15 732	— 2 901
	owies	kartofle	
uprawa w ha	58 656	135 76	w cent. metr.
wydajność z ha	14,25	135 76	w cent. metr.
ogólne zbiory	83 584	796 313	w tonach
liczba ludności 382 000			
zapotrzebowanie na głowę	1,55	6,51	w cent. metr.
zapotrzebowanie na teren	43 930	234 930	w tonach
nadmiar	29 654	561 383	w tonach

Zestawienie to jest oparte na liczbach dra J. Hansena, służących jako podstawa przy obliczaniu ogólnego zapotrzebowania w Rzeszy. Nie odpowiada ono więc w zupełności tutaj stosunkom. Według zestawienia tego teren tutaj zmuszony byłby importować około 15 000 ton pszenicy dla własnego zapotrzebowania, w rzeczywistości pokrywa on własne zapotrzebowanie. Tłumaczyć to należy tym, że na terenie istnieje na ogół znacznie mniejsze zapotrzebowanie pieczywa niż w Rzeszy i to ze względu na brak większych miast. Stan ten uwidacznia się nie tylko na terenie wicekonsulatu, lecz również i w pozostałej części Prus Wschodnich, gdzie procent wysiewu pszenicy jest wprawdzie wyższy, lecz nie wystarczyłby również na pokrycie własne, o ile powyższe liczby odpowiadałyby całkowicie stosunkom tutaj. Natomiast zapotrzebowanie żyta, owsa, ziemniaków itp. jest na terenie większe niż przeciętnie w Rzeszy, a to ze względu na czysto rolniczy charakter terenu i jego rozwiniętą hodowlę żywego inwentarza. Okręgi przemysłowe, w których hodowla inwentarza nie wchodzi prawie wcale w rachubę, konsumują stosunkowo mniej tych produktów. Dlatego obliczenie zapotrzebowania według zaludnienia mieć może tylko znaczenie dla ogólnej statystyki krajowej.

Znaczny procent nadmiaru kartofli pozostaje w gorzelniach miejscowych. Przemysłem tym trudni się pobocznie rolnictwo, zwłaszcza na Mazurach. Faktycznie wywozi teren tut. od nadwyżki produkcji poza Prusy Wschodnie tylko około 4% kartofli, 45% żyta, 25% owsa i w mniejszej ilości inne gatunki zbóż.

Hodowla zwierząt domowych, która w czasie wojny bardzo podupadła, wzmaga się obecnie stale. Według ostatniej statystyki przypada na terenie na 100 ha ziemi ornej: 19,8 koni, 43,0 rogaczyny, 18,8 owiec, 37,1 trzody chlewnej, 3,0 kóz, 162,9 drobiu.

Stosunek liczbowy w powiecie olsztyńskim i reszelskim za okres 1913 — 1926 daje poniższe zestawienie:

powiat Olsztyn	rok 1913	1925	1926
koni	14 887	14 588	14 690
rogaczyny	33 477	28 107	27 977
owiec	10 21	9 676	8 910
trzody chlewnej	33 081	24 409	31 610
kóz	2 717	2 375	2 391
drobiu	142 852	113 792	128 163

#### powiat Reszel

koni	14 829	14 342	14 058
rogaczyny	31 772	28 633	28 439
owiec	10 956	10 546	9 330
trzody chlewnej	37 078	24 733	30 918
kóz	2 607	2 447	2 447
drobiu	114 215	28 077	106 557

Według danych tych stan przedwojenny nie został w zupełności osiągnięty. Należy jednakże wziąć pod uwagę, że ludność tut., stojąca pod względem oświatowym na niskim poziomie, nie zdaje sobie sprawy, że spisy zwierząt domowych służą tylko jako materiał statystyczny. Wśród ludności panuje ogólne przekonanie, że spisy te zużywane zostają za podstawę do opodatkowania gospodarstw. Zrozumiałe jest wobec tego, że rolnicy podają przy sporządzeniu spisów liczby jak najmniejsze. Przymusowa gospodarka wojenna oraz wyższe podatki powojenne przyzwyczyły rolników do zachowania pod tym względem większej jeszcze ostrożności. Okoliczności te dają też wytłumaczenie na stosunkowo niski stan liczebny zwierząt domowych, przy podziale ich na 100 ha ziemi ornej. Stan liczebny zwierząt domowych jest dla terenu tut. najlepszym miernikiem położenia w rolnictwie. Rolnictwo tut. nie może bowiem ze względu na ostry klimat konkurować w sprawie zboża z Zachodem, posiada jednakże wszelkie warunki, potrzebne dla hodowli inwentarza domowego.

Na w o z y. Na terenie tut. nawóz naturalny jest głównym środkiem mierzwienia ziem. Liczebny stan bydła oraz obfitość słomy żytniej umożliwiają wytwór znacznych ilości tegoż nawozu. Mierzwienie nawozem naturalnym poszczególnych parcel odbywa się od dwóch lat. Na lekkich piaszczystych gruntach powiatów mazurskich wielką część nawozu naturalnego zastępuje zaorywany łubin. Niezbędny jest jednakowoż dla podniesienia produkcji również i nawóz sztuczny, który sprowadzać trzeba z zachodu Niemiec, co podraża znacznie jego ceny. Liczby wwozowe nawozu sztucznego wskazują jednakże na stały wzrost jego zapotrzebowania. Produkty rolne zużywa teren tut. w pierwszym rzędzie na własne zapotrzebowanie. Nadmiar produkcji wywozi się do przemysłowych części Niemiec. Handel zbożem prowadzi się głównie

za pośrednictwem Królewca ze względu na niższą frachtów kolejowych, których udziela się na zboża przeznaczone dla dalszego eksportu drogą wodną. Bydło i trzodę eksportuje się drogą kolejową.

Rolnictwo tutaj reprezentuje Izba Rolnicza (Landwirtschaftskammer) w Królewcu, posiadająca w każdym obwodzie rejencyjnym towarzystwa centralne, którym podlegają stowarzyszenia powiatowe i parafialne.

Finansowo zasilają rolnictwo w pierwszym rzędzie „Bank der Ostpreussischen Landschaft” i „Landesbank” z głównymi filiami w Olsztynie, poza tym spółki „Reifeisen” oraz inne kasy rolnicze scentralizowane w Banku „Landwirtschaftliche Zentraldarlehnskasse für Deutschland” z siedzibą główną w Berlinie, a filią w Królewcu.

Akcja pomocnicza Rządu dla rolnictwa i przemysłu. Na skutek licznych interpelacji władz prowincjonalnych, sfer gospodarczych i handlowych oraz posłów izb ustawodawczych Rząd niemiecki i pruski, uznając trudne położenie gospodarcze odciętej od reszty kraju prowincji, zdecydował się na daleko idącą akcję pomocniczą dla terenu tutaj. Obecnie czyni się w Prusach Wschodnich przygotowania, ażeby podział funduszy pomocniczych pomiędzy poszczególne gałęzie gospodarcze nastąpił według z góry ułożonego planu. Wszelkie instytucje, które się w tej pracy zaangażowały, mocno się spieszą, gdyż pomiędzy gabinetem Rzeszy i gabinetem pruskim doszło już do zupełnej zgody, w jakiej ilości, w jakiej formie i na jakie cele będzie udzielona Prusom Wschodnim pomoc rządowa.

W myśl porozumienia akcja pomocnicza składać się będzie z całego systemu periodycznych i mniejszych przedsięwzięć. Jednym takim nerwem wchodzącym w całość tego systemu będzie np. ułatwienie osiągnięcia przez Prusy Wschodnie większej pożyczki. W ciągu roku 1928 otrzymają Prusy Wschodnie ze źródeł rządowych 75 milionów marek niemieckich, mianowicie 60 mln od rządu Rzeszy i 15 mln od rządu pruskiego. Sposoby, którymi pragnie się zwłaszcza rolnictwo wschodniopruskie wyprowadzić z obecnego krytycznego położenia przy pomocy wymienionego funduszu, są:

- 1) stworzenie nowego kredytu rolnego na dogodnych warunkach na pierwsze miejsce w księdze gruntowej;
- 2) zamiana kredytów osobistych rolnictwa (krótkoterminowe weksle bankowe, kredyty na zboża, nasiona) na długoterminowe kredyty hipoteczne z możliwością zapisania tego długu na drugie miejsce;
- 3) specjalna pomoc kredytowa dla małorolnych gospodarzy, kolonistów, dzierżawców oraz dalsze zarządzenia w kierunku utrzymania w tych przedsiębiorstwach równowagi gospodarczej.

W sprawie złagodzenia ciężarów podatkowych rolnictwa przewidziane są także daleko idące ulgi, mianowicie przy ściąganiu podatków państwowych, ciężarów szkolnych i innych. Co się tyczy realizacji akcji pomocniczej, to dyspozycje częściowo już wydano, także otwarcie kredytu realnego nastąpić może już w najbliższych tygodniach. Jeszcze w ciągu marca spodziewać się należy dalszych dyspozycji dotyczących wykonania uchwał gabinetowych w tej sprawie. Obecnie zmierza się przede wszystkim ku temu, aby doprowadzić do ruchu towarowego (zniżenie taryfy) pomiędzy Prusami Wschodnimi a Rzeszą. Zaznaczyć też wypada, że akcja pomocnicza rozłoży także opiekę nad wschodniopruskim przemysłem, dla którego przewidziane są znaczne kredyty.

Uchwalenie dla Prus Wschodnich 75 milionów MK oraz pomyślne wyniki rokowań w sprawie pożyczki powitane zostały z wielkim uznaniem na terenie

przez czynniki, które skłoniły rząd do uruchomienia akcji pomocniczej. Akcja ta zapewnić ma też w całej pełni rozwój kolonizacji niemieckiej, zwłaszcza w zagrożonych rzekomo pod względem narodowym dzielnicach i na pograniczu polsko-niemieckim.

#### IV. HANDEL

Stosunki handlowe z Polską. Jakkolwiek prasa nacjonalistyczna całego terenu zajmuje wobec Polski stanowisko nieprzejednane, to jednakże kupcy i przemysłowcy tutaj skłaniają się coraz więcej do zgody i nawiązywania zdrowych stosunków handlowych z Polską. Ogólny handel między Polską a terenem tutaj wzmógł się w porównaniu do lat 1924 — 1925 w ostatnim roku znacznie. Kilkunastu poważniejszych kupców nawiązało w tym okresie pozytywny stosunek handlowy z krajem. W miarę powyższych zmian ustępują także instytucje o charakterze gospodarczym i handlowym z nieprzejednanego dawniej wobec Polski stanowiska. Wzrosło też zainteresowanie się targami w Poznaniu i Lwowie. Z Polski eksportowano na teren drzewo, konie, bydło, drób, zboże, len, masło, jaja. Importowano do Polski w drobnej ilości narzędzia rolnicze, farby, laki i tapety.

W celach kupieckich wyjechało z rejonu do Polski w ubiegłym roku 260 osób. Do wzmocnienia ruchu handlowego oraz szybszego zbliżenia gospodarczego i zatarcia istniejących nienawiści i przesądów do Polski przyczyniła się też wycieczka do Warszawy olsztyńskiego Klubu Automobilowego, odbyta w lipcu 1927 r. przy udziale 65 osób. Wywarła ona wśród uczestników (między którymi znajdowały się wybitne osobistości tutaj ruchu handlowo-przemysłowego) jak najlepsze wrażenie, o czym świadczą publikowane w prasie niemieckiej komunikaty tego Klubu, których autorem był zastępca syndykatu tutaj izby handlowej i kierownik statystyczny w Olsztynie, dr Skibbe.

#### V. ELEKTRYFIKACJA

Wskutek braku węgla miejscowego powstał już przed wojną projekt elektryfikacji Prus Wschodnich. Projekt ten upaść musiał wówczas ze względu na brak funduszy. Po wojnie czynniki miarodajne przedstawiły sprawę tę rządowi ponownie, wskazując na polityczne i gospodarcze znaczenie prowincji z powodu zmian geograficznych. Zrealizowanie projektu nastąpiło w roku 1923/24. W latach tych zbudowane zostały główne przewody o sile 60 tys. woltów, łączące Królewiec — Elbląg — Ostródę — Olsztyn i Gąbin. Przewody popoboczne przeprowadza się wedle potrzeby, a łączą one poszczególne gminy. Dotychczas około 30% gmin terenu tutaj połączonych jest siecią elektryczną. Całokształt tego przedsięwzięcia koncentruje się w Królewcu pod nazwą „Ostpreussenwerk A. G.". Tzw. „Überlandwerke" znajdują się w Królewcu, Ostródzie i Gąbinie, figurują one jako spółki zapisane z ogr. poręką. Elektryfikacja terenu tutaj posiada już obecnie niemałe znaczenie dla rolnictwa. Dalszy rozwój elektryfikacji, nad którym się systematycznie pracuje, wpłynie niewątpliwie bardzo dodatnio na ogólny rozwój tak handlu, jak i rolnictwa.

#### VI. AERONAUTYKA

Od dwóch lat istnieje tu komunikacja powietrzna łącząca Olsztyn z Gdańskiem z przystankami w Elblągu i Malborku. Przewóz tak pasażerów, jak i poczty odbywa się jednakże tylko w okresie letnim, tj. od 1 kwietnia do 15 października. Ruch pasażerski na linii tej przedstawiał się w roku 1927 następująco:

Miesiąc	Przywóz	Odwóz
maj	36	39
czerwiec	75	46
lipiec	136	118
sierpień	99	69
wrzesień	88	111
październik	80	77
Razem	814	460

Wobec stosunkowo znacznego i wzrastającego ruchu ostatniego lata rząd zrezygnował na razie z poprzedniego zamiaru skasowania zaprowadzonej już komunikacji i to na protest Izby Handlowej, Biura Podróży, związków kupieckich i prasy. Linia lotnicza Olsztyn — Gdańsk powstała dzięki wielkim wydatkom miasta Olsztyna na założenie i utrzymanie placu lotniczego. Frekwencja linii w roku 1928 zadecydować ma nad dalszym jej utrzymaniem, a w danym wypadku rozszerzeniem jej do Ełku. Miarodajne czynniki tut. terenu czynią już od dłuższego czasu starania o rozszerzenie komunikacji powietrznej z Królewca przez Olsztyn do Warszawy. O ile wywnioskować można, miasto Królewca zajmuje w tej kwestii stanowisko opozycyjne, obawiając się z tego połączenia pewnego uszczerbku jako dotychczasowej centrali handlowej Prus Wschodnich na korzyść Olsztyna jako głównego środowiska południowej części Prus Wschodnich.

Tak Izba Handlowa w Olsztynie, jak kupiectwo, przemysł i inne w rachubę wchodzące czynniki, gotowe są jednakże (o ile by względy oszczędnościowe decydowały) zrezygnować z połączenia obecnego z Gdańskiem, przy osiągnięciu linii lotniczej Królewca — Olsztyn — Warszawa, którą uważa się tu za daleko ważniejszą. Ostatecznego załatwienia tej kwestii spodziewać się można po zawarciu układów handlowych polsko-niemieckich.

## VII. PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

Rynek pracy. Bezrobocie na terenie tut. osiągnęło z początkiem roku 1927 najwyższą cyfrę z lat poinflacyjnych. Liczba poszukujących pracy wynosiła w styczniu ub. r. w rejonie olsztyńskiej Izby Handlowej 10 757 osób, z tych około 7000 na terenie placówki. Z początkiem wiosny nastąpiło stopniowe obniżenie, we wrześniu notowano już tylko 514 osób, z tych na terenie tut. około 350 poszukujących pracy. Od października nastąpiła zmiana na gorsze. Szacunkowa cyfra poszukujących pracy wynosiła przy końcu roku na terenie tut. około 4000 osób.

Dla porównania bezrobocia z latami ubiegłymi podajemy poniżej zestawienie, sporządzone według miesięczników tut. Izby Handlowej:

Miesiąc	1925	1926	1927 do 1 XI
styczeń	3 831	8 575	10 757
luty	3 628	9 118	10 728
marzec	3 203	8 076	6 821
kwiecień	2 151	5 142	3 949
maj	905	4 060	2 528
czerwiec	870	3 495	1 808
lipiec	521	2 452	1 020
sierpień	631	2 153	868
wrzesień	457	1 072	514
październik	1 500	2 697	1 481
listopad	3 834	5 254	—
grudzień	6 446	5 905	—



Z cyfr tych około 70% przypada na teren placówki, reszta na powiaty Jandzborck (Pisz), Lec (Giżycko), Ełk i Olecko, należące do okręgu wicekonsulatu w Ełku.

Opieka społeczna. Do najnowszych zarządzeń dotyczących opieki społecznej zaliczyć należy zabezpieczenia od bezrobocia. Zarządzenie to weszło w życie z dniem 1 października 1927. Pracownicy nie etatowi płacić muszą obecnie składki na ubezpieczenie bezrobocia, za to przysługuje im w razie utraty pracy prawo do pobierania wsparcia. Wysokość wsparcia dostosowana jest do zarobków tygodniowych odnośnych pracowników. Taryfa przedstawia się następująco:

Stopień zarobkowania	Zarobek tygodniowy	Stawka oblicz. wsparcia (Einheitslohn)	Wysokość wsparcia w proc. od stawki obliczenia
I	do 10 MK	8 MK	75%
II	10 — 14	12	65
III	14 — 18	16	55
IV	18 — 24	22	47
V	24 — 30	27	40
VI	30 — 36	33	40
VII	36 — 42	39	37½
VIII	42 — 48	45	35
IX	48 — 54	51	35
X	54 — 60	57	35
XI	60 i wyżej	63	35

Stopień zarobkowania ustala się na podstawie zarobków tygodniowych ostatnich trzech miesięcy. Robotnik zarabiający np. 15 MK tygodniowo zobowiązany jest do płacenia zabezpieczenia na wsparcie według stopnia zarobkowania. W razie bezrobocia przysługuje mu 55% wsparcia od tzw. „Einheitslohn”, wynoszącego w tym wypadku 16 MK. Jako dodatek otrzymuje bezrobotny od każdego członka upoważnionego do pobrania wsparcia dalszych 5% od „Einheitslohn”. Podstawowa wysokość wsparcia z dodatkiem rodzinnym nie powinna jednakże przekraczać stawek najwyższych i to:

I stopień	80%	VII stopień	62,5%
II	80%	VIII	60%
III	75%	IX	60%
IV	72%	X	60%
V	65%	XI	60%
VI	65%		od Einheitslohn

Przy udzielaniu wsparcia traktuje się dzieci nieślubne na równi z ślubnymi. Na terenie obowiązują również wszelkie inne przepisy ubezpieczeniowe jak: przymusowe ubezpieczenie na starość i inwalidztwo, kasa chorych, ubezpieczenie urzędników kontraktowych (Angestellten-Versicherung). Uprawiana jest również na terenie od szeregu lat intensywna opieka kulturalna, zwłaszcza wśród młodzieży. Prawie w każdej wiosce istnieje towarzystwo sportowe, które korzysta z najdalej idącej pomocy finansowej funduszy publicznych. Z funduszy tych zakupuje i urządza się place sportowe, wynagradza się nauczycieli sportowych i pokrywa wszelkie inne wydatki związane ze sportem.

Celem szerzenia oświaty wśród ludności powstanie w najbliższym czasie biblioteka publiczna w Olsztynie, która ulokowana zostanie w specjalnie do tego celu zbudowanym gmachu, będącym już na wykończeniu. W miasteczkach i wioskach powstają podorganizacje na wzór takowych w miastach większych.

Emigracja i imigracja. We wszystkich gałęziach przemysłowych istniała w ciągu roku znaczna nadwyżka sił robotniczych. Mały przemysł tutaj nie daje też racji bytu wychodźstwu polskiemu. Rynek robotnika miejscowego nie został przez przemysł wyczerpany, nie ma też widoku na to w latach najbliższych. Odmienne przedstawia się sytuacja w rolnictwie. Rokrocznie większa liczba robotników tutaj emigruje na zachód do Niemiec, lub za granicę — do Kanady i Ameryki. Wyjechało z Prus Wschodnich około 4000 osób. Ruch emigracyjny szerzy się przeważnie na wioskach, przez co rolnictwo traci na siłach roboczych. Czynniki miarodajne starają się przez komunikaty w prasie miejscowej ruch ten wstrzymać, lecz udaje się to tylko częściowo. Emigracja robotników miejskich wzrasta mniej z braku pracy, jak raczej z niechęci do pracy w rolnictwie. Stan ten nadal utrzymany przyczynić się może do stopniowego wyczerpania wykwalifikowanych robotników rolnych, stwarzając dla emigracji polskiej lepszą koniunkturę. Możliwość tej przeciwdziałania jednakże planowa parcelacja większych majątków, będących głównymi siedliskami emigrantów polskich.

Na terenie tutaj pracuje obecnie około 750 emigrantów polskich. Są nimi przeważnie robotnicy rolni zasiedziali tu od dawna, nie podlegający przymusowemu opuszczeniu Niemiec, przy ukończeniu okresu sezonowego. Prócz zasiedziały tu emigrantów przybywa rocznie około 1000 sezonowców do pracy pomocniczej w rolnictwie. Opuszczają oni teren po upływie zawartego w myśl konwencji emigracyjnej kontraktu wzgl. ostatecznym ukończeniu prac rolnych.

#### VIII. DZIAŁALNOŚĆ EKONOMICZNA I PROPAGANDOWA

Działalność ekonomiczna i propagandowa placówki polegała dotąd przede wszystkim na informowaniu kupiectwa w sprawach dotyczących handlu z Polską, przez rozszerzanie pism i broszur handlowych oraz udzielanie ustnych i pisemnych informacji w sprawach importu, eksportu, cel itp. Poza tym informowała placówka sfery handlowe, przemysłowe i prasę o wszelkich ważniejszych przejawach życia gospodarczego w Polsce, przy czym posługiwano się informacjami „Baltische Presse”, „Messenger polonais” oraz materiałem propagandowym targów w Poznaniu i Lwowie.

Bezpośredni stały kontakt z Izbą Handlową był dla placówki dotąd niemożliwy z powodu wrogiego — w ostatnim czasie wyczekującego — stanowiska, jakie kierownicy tej Izby wobec Polski i jej przedstawiciel zagraniczny zajmują. Stosunek ten charakteryzuje dosadnie pismo Izby Handlowej do wicekonsulatu w odpowiedzi na prośbę o udzielenie placówce pewnych informacji handlowych (odpis w załączeniu). Na uwagę zasługuje zdanie wypowiedziane przez naczelnego prezesa Prus Wschodnich, p. Siehra, z okazji otwarcia wschodniopruskiego sejmiku prowincjonalnego. Omawiając toczące się pertraktacje handlowe między Polską a Niemcami oraz między Litwą a Niemcami, oświadczył on:

„Es ist zu wünschen, dass dem vorläufigen Abkommen mit Polen über die Holzwirtschaft weitere Ergebnisse folgen, die auf die Notwendigkeit des Ostpreussischen Wirtschaftslebens die gebührende Rücksicht nehmen und dass in Fortführung der lithauischen und polnischen Verhandlungen es endlich gelingt, die Sperre des Memelstromes, die so verhängnisvolle Folgen für die Ostpreussische Salzwirtschaft hat, auf praktisch, nicht nur theoretisch zu beseitigen”.

Prasa i prowodyrzy ruchu nacjonalistycznego, którzy bojkot polski i propagandę przeciwpolską wciąż jeszcze uważają za najważniejszy swój cel i obowiązek utrudniają nawiązanie stosunków. Nastrojów tych wśród wspomnianych, a na terenie decydujących kół, nie zmieniły dotąd ani podupadający stan gospodarczy terenu, domagający się bezustannej pomocy rządowej, ani toczące się układy handlowe między Polską a Niemcami.

Zatarcie nienawiści i uprzedzeń do Polski w tych sferach wymagać będzie długiego okresu wspólnej pracy handlowej obu sąsiadujących narodów.

KIEROWNIK WICEKONSULATU

Dr Zawada (podpis)  
Konsul

## D Y S K U S J A I P O L E M I K A

TADEUSZ GRYGIER

NIKTÓRE PROBLEMY „KULTURKAMPFU” W PRUSACH WSCHODNICH

Na marginesie pracy: Günter Dettmer, Die Ost-und Westpreussischen Verwaltungsbehörden im Kulturkampf, Heidelberg 1958, s. 144.

Praca G. Dettmera wymaga szczegółowego omówienia oraz szerszej dyskusji z uwagi na interesującą problematykę z jednej oraz na niedostatki i braki z drugiej strony. Wydaje się, iż rozpocząć by należało od zaznaczenia jej niedostatków. Chodzi mianowicie o następujące sprawy:

A) G. Dettmer, przedstawiając rolę administracji państwowej Prus Wschodnich i Zachodnich w walce z kościołem, uwzględnia tylko jedną stronę — administrację państwową. Nie stara się natomiast dać obrazu stanowiska władz kościelnych. Tymczasem wyśrodkowanie programu politycznego głównych partnerów tej walki na terenie Pomorza i Warmii wyjaśnia wiele spraw, tym bardziej że biskup Kremenz zdolnościami, wyrobieniem politycznym oraz zdecydowaniem wyraźnie górował nad naczelnym prezesem prowincji pruskiej, Hornem<sup>1)</sup>. Co więcej, nawet chwiejne stanowisko Horna nie jest w pracy Dettmera ani wyjaśnione, ani udokumentowane.

Punktem, w którym między innymi uzewnętrzniło się najostrej starcie między wschodniopruskimi władzami państwowymi a biskupem warmińskim była polityka szkolna. Otóż walka o nadzór, autonomię, wyznaniowość, tradycyjne (czyli dawne polskie) prawo szkolne na Warmii, według kurii frombor-

---

<sup>1)</sup> Tadeusz Grygier, *Sprawa polska w Prusach Wschodnich w latach 1870 — 1900 w oświetleniu władz pruskich*, Przegląd Zachodni, 1951, z. 3/4, s. 304. Zaznaczało się to przede wszystkim w walce Horna o utrzymanie szkół protestanckich istniejących na terenach dawniej (przed 1772 r.) należących do państwa polskiego. W ósmym dziesiątku lat XIX wieku zauważyły bowiem władze pruskie „proces rekatolicyzacji, to znaczy i polonizacji szkół protestanckich na Powiślu oraz w powiatach lubawskim i brodnickim. W powiatach suskim i sztumskim stwierdza się gwałtowny zanik ludności protestanckiej...” (Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie — dalej WAPO VIII/7/157 pismo ministerium oświaty w Berlinie z d. 2 V 1885 r.). W ogóle G. Dettmer nie zna i nie porusza w swej pracy jednego z istotnych elementów walki kościoła katolickiego na terenie Prus Wschodnich i Zachodnich, jakim była protestantyzacja Warmii i Prus Zachodnich, czego chciały władze pruskie, oraz katolicyzacji Prus Wschodnich (bliżej Mazur), czego chciały władze kościelne.